

Sygn.akt III AUa 849/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Szponar - Jarocka (spr.)

Sędziowie: SA Piotr Prusinowski

SO del. Elżbieta Rosłoń

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 lutego 2016 r. w B.

sprawy z odwołania G. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej

na skutek apelacji wnioskodawczyni G. R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 maja 2015 r. sygn. akt IV U 499/15

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od G. R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 849/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 29 stycznia 2015 roku, wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 roku, poz. 1442 ze zm.), stwierdził, że G. R. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą od dnia 3 października 2014 roku nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz od dnia 3 października 2014 roku nie podlega dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

G. R. w odwołaniu od powyższej decyzji domagała się jej zmiany i stwierdzenia, że w w/w okresie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu, podnosząc, że w spornym okresie prowadziła działalność gospodarczą.

Sąd Okręgowy w Olsztynie po rozpoznaniu powyższego odwołania, wyrokiem z dnia 15 maja 2015 roku odwołanie oddalił. Z ustaleń Sądu I instancji wynikało, że odwołująca G. R. od 12 lat mieszka w O.. W czasie studiów dorabiała jako kelnerka i pracownica restauracji. Po ukończeniu studiów w okresie od dnia 8 lutego 2005 roku do dnia 1 lipca 2010 roku była zatrudniona u pracodawcy S. A. w restauracji (...) jako barmanka. W okresie od dnia 26 lipca

2010 roku do dnia 5 listopada 2012 roku była zarejestrowana jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku, zaś w okresie od dnia 25 października 2010 roku do dnia 25 stycznia 2011 roku pobierała zasiłek dla bezrobotnych. Od dnia 5 listopada 2012 roku G. R. ponownie jest zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika Klub (...) S. A. w O. z wynagrodzeniem w wysokości połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Odwołująca w dniu 25 sierpnia 2012 roku wyszła za mąż. Jej mąż pracuje w banku, gdzie zarabia około 1.900 złotych netto miesięcznie. Odwołująca z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zarabia wraz z napiwkami około 2.000 złotych netto miesięcznie. W dniu 8 października 2014 roku podczas pierwszej wizyty lekarskiej lekarz stwierdził u G. R. 7. tydzień ciąży. W opisie wizyty znalazł się zapis o tym, że istnieje zagrożenie poronieniem oraz że odwołująca przyjmuje lek przeciwporonny D.. Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że G. R. w dniu 3 października 2014 roku złożyła wniosek do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej dotyczący rozpoczęcia w tym dniu działalności gospodarczej pod nazwą (...) F. Organizowanie imprez okolicznościowych G. R.. Jako miejsce wykonywania działalności gospodarczej odwołująca wskazała O., ul. (...) lok. 20. Zgodnie z wpisem do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej przeważającym rodzajem prowadzonej przez nią działalności miała być działalność w zakresie wesołych miasteczek i parków rozrywki. Także w dniu 3 października 2014 roku przesłano do ZUS zgłoszenie danych płatnika składek za odwołującą. W dniu 8 października 2014 roku odwołująca zgłosiła się do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych oraz dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego z podstawą wymiaru składek określoną na kwotę 9.300 złotych. W okresie października i listopada 2014 roku odwołująca dokonała szeregu zakupów artykułów spożywczych i przemysłowych na terenie O. i O., wskazując jako ich nabywcę (...) F. Organizowanie imprez okolicznościowych G. R.. Zakupione przez odwołującą towary nie odbiegały od zwykłych potrzeb przeciętnej polskiej rodziny. G. R. wystawiła pięć sprzedażowych faktur VAT dotyczących zorganizowania imprez okolicznościowych: w dniu 18 października 2014 roku na kwotę 150 złotych dla Ł. K. (męża jej siostry), w dniu 26 października 2014 roku na kwotę 1.250 złotych dla K. P. (koleżanki jej siostry, zajmującej się księgowością odwołującej), w dniu 16 listopada 2014 roku na kwotę 1.300 złotych dla W. B. (jej wuja), w dniu 22 listopada 2014 roku na kwotę 820 złotych dla M. M. (jej brata) oraz w dniu 29 listopada 2014 roku na kwotę 1.600 złotych dla J. R. (brata jej męża). Pracodawca odwołującej S. A. wystawił odwołującej w dniach 9 października 2014 roku i 10 listopada 2014 roku dwie faktury kosztowe za wynajem sali na kwoty po 492 złotych. Z adnotacji na fakturach wynika, że zostały one opłacone gotówką. Odwołująca rozliczała się z podatków w oparciu o księgę przychodów i rozchodów. Od dnia 1 grudnia 2012 roku odwołująca przebywa na zwolnieniu lekarskim i zgłosiła roszczenie o wypłatę zasiłku chorobowego.

Przechodząc do rozważań nad poczynionymi ustaleniami faktycznymi, Sąd I instancji przywołał treść przepisów art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2013 roku, poz. 672 ze zm.). Stwierdził, że wpis w ewidencji działalności gospodarczej ma jedynie charakter deklaratoryjny. Przedsiębiorca będący osobą fizyczną może podjąć działalność gospodarczą w dniu złożenia wniosku o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej albo po uzyskaniu wpisu do rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym (art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej). Oznacza to, że istnienie wpisu do takiej ewidencji nie przesądza o faktycznym prowadzeniu takiej działalności, ale prowadzi do domniemania prawnego, według którego osoba wpisana do ewidencji jest traktowana jako prowadząca działalność gospodarczą. G. R. niewątpliwie dopełniła obowiązków dotyczących rejestracji działalności gospodarczej, ale powyższe jest tylko warunkiem formalnym rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej, ale nie jest warunkiem wystarczającym.

Zgodnie z wpisem do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej odwołująca miała rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej pod firmą (...) F. Organizowanie imprez okolicznościowych G. R. w dniu 3 października 2014 roku. W tym czasie była w 6-7 tygodniu ciąży. Sąd I instancji podniósł przy tym, że stan ciąży sam w sobie nie wyklucza podjęcia i prowadzenia działalności gospodarczej w aspekcie wykonywania tej działalności choćby w sposób ciągły. W ocenie Sądu Okręgowego, prawidłowo przebiegająca ciąża nie stanowi przeszkody do skutecznego rozpoczęcia i prowadzenia działalności gospodarczej, zwłaszcza jeśli działalność ta nie wymaga wysiłku fizycznego oraz pozwala na ustalenie elastycznych godzin wykonywania usług. Samo rozpoczęcie prowadzenia działalności

gospodarczej w okresie ciąży, nie jest w żadnym zakresie sprzeczne z prawem. Istotne jest, czy działalność gospodarcza była faktycznie wykonywana.

Sąd I instancji zaznaczył, że odwołująca w momencie dokonywania wpisu do ewidencji miała wiedzę o tym, że jest w ciąży, co przyznała dopiero będąc przesłuchana w charakterze strony po odebraniu od niej przyrzeczenia w trybie art. 303 i 304 k.p.c. i zapoznaniu jej z wpisami w karcie informacyjnej, mimo, iż wcześniej zaprzeczała tej okoliczności. Jak wynika z opisu wizyty lekarskiej, odwołująca zagrażało poronienie. Lekarz zalecił jej oszczędzający tryb życia. Nadto w opisie wizyty znalazła się informacja, że odwołująca przyjmuje lek przeciwpornny D.. W tych okolicznościach, jak również uwzględniając, iż odwołująca była zatrudniona na 1/2 etatu w klubie studenckim jako barmanka, zdaniem Sądu Okręgowego, decyzja o podjęciu działalności gospodarczej jawi się jako zachowanie niefrasobliwe w kontekście troski o dobro dziecka.

Abstrahując od powyższego Sąd I instancji stwierdził, że kwestią kluczową w sprawie było ustalenie, czy odwołująca od dnia 3 października 2014 roku faktycznie świadczyła usługi w zakresie organizowania imprez okolicznościowych. Sąd Okręgowy podniósł, że dla uznania określonej przedmiotowo działalności za działalność gospodarczą konieczne jest zaistnienie trzech cech funkcjonalnych: zarobkowości, zorganizowanego charakteru prowadzonej działalności oraz ciągłości. Brak którejkolwiek z nich oznacza, że dana działalność nie może być zakwalifikowana do kategorii działalności gospodarczej.

Sąd I instancji stwierdził, że zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż osoba rozpoczynająca działalność gospodarczą dokonuje rozeznania rynku, a następnie podejmuje wzmózone starania celem rozreklamowania działalności i zdobycia klientów. Tymczasem G. R. takich zachowań nie przejawiała, chociażby poprzez założenie strony internetowej czy wydrukowanie ulotek reklamowych.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy podniósł, że racjonalny przedsiębiorca zmierza do maksymalizacji zysku z prowadzonej działalności i minimalizacji kosztów z nią związanych. Takie postępowanie jest szczególnie uzasadnione na wstępnym etapie prowadzenia działalności, kiedy prognozy co do powodzenia przedsięwzięcia są niejasne, a tak było w wypadku odwołującej. Potwierdzają to dowody z zeznań odwołującej oraz zeznań świadków Ł. K. i J. R., z których wynika, iż odwołująca miała obawy o powodzenie prowadzonej działalności. W takiej sytuacji racjonalnym zachowaniem jest dążenie do minimalizacji ryzyka, poprzez ograniczanie kosztów, nie zaś zwiększania ich do nieracjonalnych rozmiarów. Tymczasem G. R., nie posiadając żadnych środków trwałych, zadeklarowała podstawę wymiaru składek w kwocie 9.300 złotych (stanowiącej niemal 250% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek), co oznacza uiszczenie składek na ubezpieczenia społeczne w kwocie około 2.900 złotych miesięcznie.

Sąd I instancji wskazał, że odwołująca liczyła na rozwinięcie działalności w listopadzie i grudniu 2014 roku z uwagi na przypadające w tym okresie Andrzejki, Wigilię i Sylwestra. Takiemu rozumowaniu nie sposób odmówić racjonalności, jednakże Sąd Okręgowy podkreślił, że nie wiadomo, w jaki sposób miałyby dojść do pozyskania klientów, skoro odwołująca w żaden sposób się nie reklamowała. Z tych względów, zdaniem Sądu I instancji, cel zarobkowy działalności prowadzonej przez odwołującą budzi poważne wątpliwości. W dalszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdził, że analiza zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz przedłożonych przez odwołującą dokumentów w postaci faktur VAT prowadzi do wniosku, że osoby mające korzystać z usług odwołującej są jej rodziną (brat, szwagier, wuj) lub znajomymi, co nakazuje oceniać wiarygodność złożonych przez nich zeznań z dużą dozą ostrożności. Nadto Sąd I instancji podkreślił, że chociaż część z nich mieszka w okolicach O. i E., to w październiku i listopadzie 2014 roku zdecydowali się na świętowanie różnorodnych okazji w O.. Sąd Okręgowy zaakcentował również, że świadkowie w swoich zeznaniach podkreślali, że chcieli pomóc odwołującej w początkowym okresie prowadzenia działalności, stąd nie analizowali kosztów złożonej przez nią oferty. Sąd stwierdził, że wola wspomnienia osoby bliskiej jest zachowaniem naturalnym, lecz niewystarczającym do potwierdzenia faktu prowadzenia działalności przez G. R.. Czym innym jest bowiem prowadzenie firmy nastawionej na zysk, a czym innym korzystanie z pomocy bliskich i znajomych. Odnosząc się do przedłożonych przez odwołującą faktur na zakup towarów, stwierdził, że zakupione na ich podstawie towary są zwykłymi produktami nabywanymi na potrzeby rodziny i nie wynika z nich,

aby miały związek z prowadzoną przez odwołującą działalnością gospodarczą. Poszczególne produkty kupowane były najczęściej w pojedynczych opakowaniach, zaś przydatność niektórych jest wątpliwa w świetle profilu działalności odwołującej. Odnosząc się natomiast do przedstawionych przez odwołującą dwóch faktur na wynajem sali od jej pracodawcy uznał, że wynajęcie lokalu miało na celu wyłącznie upozorowanie prowadzenia działalności. Poza sporem pozostawało także ponoszenie przez odwołującą strat z prowadzonej działalności w okresie października i listopada 2014 roku. W dalszej kolejności Sąd I instancji stwierdził, że rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej powinno być działaniem konsekwentnym i przemyślanym pod względem organizacyjnym, technicznym, ekonomicznym, finansowym, marketingowym, handlowym, itd. Powyższym warunkom nie odpowiadają działania podjęte przez odwołującą, która nie dążyła do pozyskania środków finansowych na rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej, jak również nie skorzystała ze stworzonej przez ustawodawcę możliwości opłacania składek na ubezpieczenia społeczne na preferencyjnych warunkach. Odwołująca rozpoczynając działalność nie skorzystała z żadnych form wsparcia finansowego, chociażby w postaci kredytu, pożyczki, dotacji z Urzędu Pracy. Z tych względów Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że odwołująca upozorowała prowadzenie działalności gospodarczej. W jego ocenie, do wywiedzenia takiego wniosku uprawniał szereg okoliczności, takich jak: krótki okres pomiędzy rejestracją działalności gospodarczej a uzyskaniem prawa do zasiłku chorobowego, bardzo wysoka podstawa wymiaru składek przy niskich możliwościach zarobkowych, brak oceny rynku, brak rentowności działalności gospodarczej, dokonanie operacji ujętych w podatkowej księdze przychodów i rozchodów pomiędzy odwołującą a jej rodziną i znajomymi. Sąd I instancji uznał, że G. R. nie rozpoczęła prowadzenia działalności gospodarczej we własnym imieniu po dokonaniu wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Działania odwołującej podejmowane po dniu 3 października 2014 roku nie odpowiadały specyficznym cechom, jakimi powinna się charakteryzować działalność gospodarcza, tj. nie miały zawodowego, a więc stałego charakteru, nie cechowała ich powtarzalność podejmowanych działań, nie były podporządkowane zasadzie racjonalnego gospodarowania ani zasadzie uczestnictwa w obrocie gospodarczym. Aktywność odwołującej skupiła się natomiast na stworzeniu pozorów prowadzenia działalności gospodarczej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 11 ust. 2 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych orzekł jak w sentencji wyroku.

G. R. zaskarżyła powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

- dowolną ocenę materiału dowodowego,
- obrazę prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych,
- bezpodstawne oskarżenie odwołującej o pozorowanie działań związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej w celu wyłudzenia świadczeń z ZUS.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, iż od dnia 3 października 2014 roku prowadziła ona działalność gospodarczą i z tego tytułu podlegała ubezpieczeniom społecznym od zadeklarowanej podstawy wymiaru składek, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i właściwie zastosował przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd II instancji w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne oraz wykładnię przepisów.

Zdaniem Sądu II instancji zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego oddalający odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 29 stycznia 2015 roku, odmawiającej objęcia G. R. od dnia 3 października 2014 roku obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym i wypadkowym oraz dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej odpowiada prawu.

Stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność. Zgodnie zaś z art. 12 ust. 1 w/w ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Jak stanowi natomiast przepis art. 11 ust. 2 w/w ustawy dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu podlegają na swój wniosek osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4, 5, 8 i 10 w/w ustawy. Wskazanim wyżej rodzajom ubezpieczeń społecznych osoby fizyczne prowadzące pozarolniczą działalność (w tym gospodarczą) podlegają obowiązkowo od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności, z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszona na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej (art. 13 pkt 4 w/w ustawy).

W celu dokonania kontroli prawidłowości zaskarżonej decyzji organu rentowego Sąd I instancji prawidłowo badał, czy odwołująca G. R. od dnia 3 października 2014 roku faktycznie prowadziła działalność gospodarczą. Przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych wiążą bowiem podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z faktycznym prowadzeniem (wykonywaniem) pozarolniczej działalności gospodarczej, nie zaś z faktem formalnej rejestracji działalności gospodarczej. Ocena, czy działalność gospodarcza rzeczywiście jest wykonywana, należy do sfery ustaleń faktycznych, a istnienie wpisu do ewidencji nie przesądza o faktycznym prowadzeniu działalności gospodarczej, jednakże wpis ten prowadzi do domniemania prawnego, według którego osoba wpisana do ewidencji, która nie zgłosiła zawiadomienia o zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej, jest traktowana jako prowadząca taką działalność (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 802/12, lex numer 1271809).

Legalną definicję działalności gospodarczej zawiera przepis art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2013 roku, poz. 672), zgodnie z którym działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły.

Tradycyjnie działalność gospodarcza charakteryzuje się definiującymi ją cechami: profesjonalnością, samodzielnością, celem zarobkowym oraz podporządkowaniem regułom opłacalności i zysku (lub zasadzie racjonalnego gospodarowania), trwałością prowadzenia oraz wykonywaniem w sposób zorganizowany i – przede wszystkim – uczestniczeniem w obrocie gospodarczym. Właściwości cechujące działalność gospodarczą, które powinny występować łącznie to działanie stałe, nieamatorskie i nieokazjonalne, z elementem organizacji, planowania i zawodowości rozumianej jako fachowość, znajomość rzeczy oraz specjalizacja (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 40/91, OSNC 1992/2/17, lex numer 3682, tak również „Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz”, red. B. Gudowska, J. Strusińska-Żukowska, C.H. Beck, Warszawa 2011).

Apelacja zarzuca Sądowi I instancji dokonanie dowolnej, zamiast swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynienie niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy ustalenia, jakoby odwołująca jedynie pozorowała działania związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, nie zaś aby faktycznie działalność tę prowadziła. Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c., sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów i ocenia ich wiarygodność stosownie do własnego przekonania. Jednocześnie powinien dokonać wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przy tej ostatniej czynności, Sąd jest zobligowany uwzględnić wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu, jak też uwzględnić wszelkie okoliczności towarzyszące ich przeprowadzaniu (wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2002 roku w sprawie o sygn. akt IV CKN 1218/00, lex numer 80266). Granice swobodnej oceny dowodów winny być wyznaczone wymogami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. W myśl powyższych dyrektyw, Sąd pierwszej instancji rozważa w sposób racjonalny i wszechstronny materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a wiążąc ich moc i wiarygodność odnosi do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655, lex numer 41437). W kontekście zaskarżonego przepisu, Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje stanowisko Sądu Okręgowego, wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy poczynił w sprawie poprawne ustalenia w zakresie stanu faktycznego oraz dokonał trafnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. W ocenie Sądu II instancji, okoliczności sprawy uzasadniają stwierdzenie, iż odwołująca faktycznie nie wykonywała działalności gospodarczej, pomimo dokonania wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej jako osoba fizyczna prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, zgłoszenia się do ubezpieczeń społecznych, zadeklarowania podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia oraz prowadzenia dokumentacji księgowej, w tym złożenia rocznej deklaracji podatkowej do urzędu skarbowego.

Odwołująca na podstawie zeznań świadków S. A. (k. 58 v.-59), W. B. (k. 59), Ł. K. (k. 59 v.), M. M. (k. 59v.-60 v.) i J. R. (k. 60 v.-61), dwóch faktur za wynajem sali wystawionych przez swojego pracodawcę S. A. na kwoty po 492 złote brutto każda (akta ZUS), pięciu faktur sprzedażowych wystawionych przez odwołującą za zorganizowanie imprez okolicznościowych na kwoty: 150 złotych, 1.250 złotych, 1.300 złotych, 820 złotych oraz 1.600 złotych (akta ZUS) oraz szeregu faktur zakupowych (akta ZUS) dowodziła, że prowadziła działalność w O. w lokalu wynajmowanym każdorazowo od swojego pracodawcy, u którego jest zatrudniona w wymiarze 1/2 etatu z wynagrodzeniem w wysokości 1/2 minimalnego wynagrodzenia za pracę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, prowadzenie działalności polegającej na organizowaniu imprez okolicznościowych wymaga dysponowania stosownym lokalem na stałe, nie tylko wynajmowanym doraźnie na dni, czy też jedynie godziny, w których ma odbywać się organizowana impreza. Wiąże się to bowiem z koniecznością przechowywania produktów i przygotowania posiłków, które również według twierdzeń odwołującej znajdowały się w jej ofercie jak również z koniecznością uprzątnięcia lokalu po zakończeniu imprezy. Tymczasem odwołująca G. R. ani nie dysponowała lokalem odpowiednim ze względu na rodzaj usług, które miała świadczyć, ani lokalu takiego na stałe nie wynajmowała. Zdaniem Sądu II instancji, prowadzenie działalności polegającej na organizowaniu imprez czy spotkań towarzyskich w sposób zorganizowany i ciągły, jak wymaga tego definicja prowadzenia działalności gospodarczej, nie jest możliwe przy braku posiadania na stałe lokalu odpowiedniego do prowadzenia tego rodzaju działalności. W szczególności zauważyć należy bowiem, iż wynajęcie lokalu w takie dni jak chociażby Andrzejki, czy Sylwester, kiedy powszechne jest organizowanie różnego rodzaju spotkań i zabaw może okazać się niemożliwe. Podkreślenia wymaga przy tym okoliczność, iż odwołująca twierdziła, że zdążyła zorganizować pięć imprez okolicznościowych, na dowód czego przedłożyła kopie pięciu faktur VAT, natomiast z dwóch przedstawionych przez nią faktur dotyczących wynajęcia sali wynika, że do wynajmu doszło jedynie cztery razy (w każdej fakturze w rubryce ilość usług widnieje cyfra 2). Powyższa rozbieżność poddaje pod wątpliwość wiarygodność zeznań odwołującej oraz świadka S. A. w zakresie zasad wynajmowania lokalu na rzecz odwołującej. Stwierdzić należy również, że wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, co wynika jasno z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego, Sąd ten zakwestionował fakt rzeczywistego zorganizowania przez odwołującą pięciu imprez okolicznościowych, wskazując, iż wystawiła ona faktury VAT „za rzekome zorganizowanie imprez okolicznościowych”.

Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Okręgowy prawidłowo również zaakcentował okoliczność, że z przedłożonych przez odwołującą faktur zakupowych nie wynika, aby nabyte towary były produktami lub półproduktami służącymi do przygotowania przyjęcia dla większej ilości osób. Przeciwnie, rodzaj i ilość nabytych towarów wskazuje, iż zostały one zakupione na potrzeby zwykłego funkcjonowania rodziny, nie zaś na potrzeby działalności gospodarczej w zakresie organizowania przyjęć.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji w sposób prawidłowy ocenił również okoliczność, iż świadczone przez odwołującą usługi nie były dostępne dla nieograniczonej liczby klientów. G. R. nie kwestionowała tego, że w żaden

sposób nie reklamowała swojej działalności. W szczególności nie utworzyła strony internetowej, nie zamieszczała reklam w popularnych aktualnie portalach społecznościowych, nie wydrukowała ani nie roznosiła ulotek, ani też nie reklamowała swoich usług w jakikolwiek inny sposób. Wprawdzie często zdarza się, że pierwszymi klientami nowozarejestrowanej działalności gospodarczej są osoby z kręgu rodziny czy znajomych, bądź osoby przez nich polecane, jednakże brak jakiegokolwiek aktywności w reklamowaniu swojej działalności celem poszukiwania klientów, przeczy temu, aby działalność odwołującej podporządkowana była zasadzie opłacalności i zysku, jak również zasadzie uczestnictwa w obrocie gospodarczym.

Sąd I instancji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, prawidłowo uznał, że niewiarygodnym jest, iż odwołująca faktycznie organizowała uroczystości, biorąc pod uwagę fakt, że osoby które miały korzystać z usług świadczonych w O. zamieszkiwały w znacznej od niego odległości, zwłaszcza w okolicach O. (na co wskazał świadek M. M. k. 59v.-60v.) czy E. (co wynika z zeznań świadka J. R. k. 60 v.-61). W ocenie Sądu II instancji, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest to, że mimo istniejącej aktualnie dużej konkurencji zakładów gastronomicznych, osoby mieszkające w znacznej odległości od O. miałyby zdecydować się na zorganizowanie imprezy właśnie w tym mieście, po zakończeniu której w porze nocnej miałyby wracać do miejsca zamieszkania bądź poszukiwać noclegu. W kontekście istnienia dużej konkurencji na rynku wskazać należy również, iż ceny za zorganizowanie imprez wynikające z wystawionych faktur VAT nie są zbyt atrakcyjne, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że poza ceną imprezy należało także ponieść koszty dojazdu do O., czy ewentualnego noclegu.

Dodać należy również, iż wprawdzie stan ciąży nie stoi na przeszkodzie faktycznemu rozpoczęciu i wykonywaniu działalności gospodarczej, jednakże zazwyczaj tyczy się to sytuacji, gdy ciąża przebiega prawidłowo, zaś prowadzona działalność nie wiąże się ze znacznym stresem ani wysiłkiem fizycznym. Uwzględniając zaś zasady doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania stwierdzić należy, iż w sytuacji gdy ciąża jest zagrożona poronieniem, racjonalnie myśląca, dbająca o stan swego zdrowia kobieta nie decyduje się na rozpoczęcie działalności gospodarczej, zwłaszcza, jeśli działalność ta wiąże się z wykonywaniem prac fizycznych (przygotowywanie posiłków, noszenie zakupów), a do tego jest już zatrudniona na podstawie umowy o pracę w wymiarze 1/2 etatu.

Reasumując, w ocenie Sądu II instancji, Sąd Okręgowy doszedł do słusznego wniosku, iż analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków S. A., W. B., Ł. K., M. M. i J. R., zeznań odwołującej przesłuchanej w charakterze strony oraz dokumentów przedłożonych przez odwołującą, m.in. w postaci faktur za wynajem lokalu, faktur za zorganizowanie imprez okolicznościowych, czy faktur dokumentujących nabycie towarów prowadzi do wniosku, iż materiał ten nie daje podstaw do ustalenia, że odwołująca faktycznie od dnia 3 października 2014 roku wykonywała działalność gospodarczą w zakresie organizowania imprez okolicznościowych, tj. działalność odpowiadającą cechom wynikającym z ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej.

Mając na uwadze aktualny poziom świadczeń, ofertę i asortyment usług gastronomicznych należy uznać, że odwołująca, która nie dysponowała własnym lub wynajmowanym stale na potrzeby wykonywanej działalności lokalem, w którym świadczyłaby usługi polegające na organizowaniu imprez okolicznościowych, nie udokumentowała dokonania zakupu towarów przeznaczonych na organizację posiłku dla większej ilości osób (a jedynie dokonała zakupów pojedynczych towarów, co wskazuje, iż były one przeznaczone na prywatne potrzeby) i nie reklamowała w żaden sposób swoich usług, nie rozpoczęła faktycznie działalności, która miałaby charakter stały, zorganizowany i ciągły, podporządkowany regułom opłacalności i zysku.

Z tych względów, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego, uznając, że odwołująca faktycznie nie prowadziła działalności gospodarczej mimo formalnego dokonania rejestracji w (...). Mylnie przy tym skarżąca w uzasadnieniu apelacji wskazała, że Sąd I instancji nie zanegował faktu prowadzenia przez nią działalności, a odmowa objęcia odwołującej ubezpieczeniami społecznymi z tytułu prowadzenia działalności wynikała z krótkiego okresu jaki dzielił moment rejestracji działalności i rozpoczęcie korzystania przez odwołującą ze zwolnienia lekarskiego. Przeciwnie, Sąd Okręgowy ustalił, że odwołująca faktycznie nie prowadziła formalnie zarejestrowanej działalności, nie uczestniczyła w obrocie gospodarczym, które to ustalenia - zdaniem Sądu II instancji - w świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, są prawidłowe. Sąd I instancji doszedł do

prawidłowego wniosku, że odwołująca zarejestrowała pozarolniczą działalność gospodarczą pozornie w celu uzyskania tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym oraz ubezpieczeniu chorobowemu w związku z ciążą i działalnością tej faktycznie nie miała zamiaru podjąć, zaś zadeklarowanie wysokiej podstawy wymiaru składek, nieadekwatnej do wykazanych przychodów, miało na celu uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego w związku z ciążą i urodzeniem dziecka – zasiłku chorobowego oraz zasiłku macierzyńskiego. Trafnie Sąd I instancji zaznaczył, że samo opłacanie składek, bez rzeczywistego prowadzenia działalności nie powoduje skutku w postaci objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego. Przyjęcie odmiennego stanowiska w tej kwestii godziłoby w zasadę sprawiedliwości społecznej, której celem jest zachowanie równowagi pomiędzy kwotą opłaconych składek, a sumą uzyskanych świadczeń z funduszu ubezpieczeń społecznych.

Z powyższych zatem względów, Sąd I instancji prawidłowo stwierdził, że odwołująca w spornym okresie nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1 oraz art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

Jak w pkt II sentencji wyroku orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490 ze zm.).

A.K.